

KS. KEVIN VAILLANCOURT

**POGRZEB CZY KREMACJA:
CO JEST WŁAŚCIWĄ KATOLICKĄ PRAKTYKĄ**



KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl



POGRZEB CZY KREMACJA: CO JEST WŁAŚCIWĄ KATOLICKĄ PRAKTYKĄ

Ks. KEVIN VAILLANCOURT

Redaktor "The Catholic Voice"

Jezus porównał wiarę Swoich uczniów do światła, które powinno być umieszczone na świeczniku, aby wszystkich oświecało. Właśnie to Światło Wiary, na przestrzeni dziejów umożliwiło wielu społecznościom porzucenie pogańskich zwyczajów i prowadziło je do tego, co nazywamy cywilizacją. Niezależnie od tego, w jakie praktyki angażował się świecki świat, katolicki Kościół równoważył ich wpływ kierując się zasadami Woli Bożej. Jedną z tych nagannych praktyk była kremacja.

Kremacja to zwyczaj palenia zwłok zmarłych ludzi. Ślady tej praktyki można odnaleźć w niektórych regionach pogańskiego świata już we wczesnych etapach historii ludzkości. Izraelici po przybyciu do ziemi Kanaan byli świadkami praktykowania kremacji przez narody zamieszkujące tamte tereny i wprowadzili zwyczaj *grzebania*, czyli pochówek ciał zmarłych, a nie pozostałych z nich popiołów. Nie znajdujemy w historii żadnego śladu kremacji wśród ludu żydowskiego z wyjątkiem takich nadzwyczajnych okoliczności jak wojny i zarazy.

Spopielenie ciał zmarłych było praktyką nieznaną także u wielu bardziej "cywilizowanych" pogańskich narodów. Egipcjanie, Fenicjanie i Babilończycy karali śmiercią wszystkich, którzy tylko próbowaliby dokonać kremacji. Niektóre plemiona Greków i Rzymian stosowały palenie zwłok, ale już w piątym wieku, pod wpływem chrześcijaństwa ta praktyka została wyeliminowana.

W żadnym z przekazów mówiących o starożytnych męczennikach nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o tym by chrześcijanie spalali swoich zmarłych. Wręcz przeciwnie, z wielkim oddaniem ratowano ciała świętych przed profanacją, po to by zapewnić im uroczysty pochówek. Aby zniszczyć wiarę w zmartwychwstanie ciał pogańscy prześladowcy często wrzucali zwłoki zamęczonych chrześcijan w płomień ludząc się, że w ten sposób uniemożliwią ich zmartwychwstanie.

Na obszarach orientalnych, zwłaszcza zamieszkałych przez hindusów i buddystów praktyka kremacji jest dość powszechna. Ponieważ w religiach tych przechowała się wiara w reinkarnację, to bezpośrednim tego rezultatem jest to, że nie traktuje się tam ciała jako świątyni Boga, ponieważ (według ich wierzeń) dusza po opuszczeniu ciała w momencie śmierci po prostu wcieli się w inne ciało w jakimś innym czasie i miejscu swojej egzystencji.

To krótkie spojrzenie na historię ludzkości pokazuje, że w większości przypadków ludzie bez względu na to czy byli wierzący czy też nie, to jednak nie praktykowali kremacji. Odnosi się to szczególnie do tych, którzy przyjęli objawienie jednego, prawdziwego Boga. Takie palenie ciał zmarłych uznawane było za niegodne, a w przypadku tych, którzy wierzyli w Prawdziwego Boga za przeciwne Jego Woli.

Motywy przemawiające za chrześcijańskim pochówkiem

Jak wspomniano wcześniej zwyczaj chrześcijańskiego pogrzebu zmarłych – a nie kremacji – sięga czasów Chrystusa. Czytając w Nowym Testamencie, że ciało Jezusa nie zostało wrzucone do ognia, chociaż umarł On z ręki Rzymian, otrzymujemy najbardziej fundamentalny przykład czci, jaką można okazać ciału przez zapewnienie mu pochówku. Jako że Chrystus, Nasz Pan i Władca nie został skremowany, tym bardziej my nie powinniśmy pozwolić sobie na stosowanie tej praktyki. Co więcej, znane są głębokie rozważania obietnicy zmartwychwstania zmarłych, kiedy to dusza i ciało zostaną ponownie zjednoczone w Dzień Sądu oraz nauka, że ciało jest Świątynią Ducha Świętego i za życia obdarowywane jest licznymi błogosławieństwami i namaszczeniami. Sens tych głęboko duchowych rozważań wydaje się buntować przeciw praktyce palenia ciał zmarłych. Na przestrzeni dziejów chrześcijańskie społeczeństwo traktowało kremację jako pogański i niehumanitarny zwyczaj nie wyrażający tej miłości i przyjaźni, jaką okazywano ciału, gdy jeszcze ożywiała go nieśmiertelna dusza. Jeśli takie myśli i uczucia napełniały serca i dusze członków rodziny i przyjaciół za życia osoby zmarłej, to czy można by dopuścić myśl, że miałyby nagle zniknąć po tym jak dusza bliskiej osoby opuściła ciało?

Renesans kremacji

Potrzeba podejmowania rozważań nad tego typu praktykami nie byłaby zbyt wielka gdyby nie fakt, że obserwujemy złowieszcze rozpowszechnienie się tej praktyki wśród zachodnich narodów.

Wraz z końcem XIX wieku zaczynają powstawać w Europie "Towarzystwa Kremacji". Rozwój tych stowarzyszeń jest wyrazem pojawienia się osobliwej i jedynej w swoim rodzaju innowacji, jako że stanowi pierwszą w historii próbę wprowadzania praktyki kremacji do ustabilizowanej kultury chrześcijańskiej. Towarzystwa Kremacji znajdując dodatkowe wsparcie w rozszerzających się wpływach wschodnich religii jak również ideologii masonerii były zakładane w celu promowania praktyki kremacji przedstawianej jako jedyne sposoby, w jaki należy obchodzić się z ciałami zmarłych. Statuty tych towarzystw promują kremację pod płaszczykiem troski o higienę publiczną i ochronę ziemi. We współczesnych czasach do sofistycznych wywodów zwolennicy kremacji dołączają argumenty powołujące się na warunki ekonomiczne czy też nostalgiczną wizję rozsypywania na wietrze prochów zmarłych albo posiadania ich w urnie

pod opieką rodziny. Nie ma tu miejsca na gruntowne odparcie każdego z tych przykładów. Jednakże dla wierzącego katolika wystarczającym argumentem będzie przypatrzenie się, jaki jest pogląd Kościoła na to zagadnienie.

Kościół a kremacja

Pierwszy chrześcijański głos sprzeciwiający się tej praktyce wypowiedziało 19 maja 1889 roku Święte Oficjum (*CIC Fontes IV*, n. 1100). Czytamy w tym orzeczeniu, że próba wprowadzenia tych pogańskich obrzędów do chrześcijańskiej kultury ma w rzeczywistości niechrześcijańskie i masońskie motywacje. Sprzeciw Kościoła opierał się na fakcie, że nie istnieje żaden liturgiczny ryt dla kremowania zwłok, ani też takowy nigdy nie istniał, a ponadto kremacja jest niezgodna z niezmienną tradycją Kościoła katolickiego. Fakt, że Kościół zezwalał na taką praktykę w ściśle określonych sytuacjach (wojny lub epidemie) nie daje żadnego powodu by uważać, że należałoby dopuścić do jej stosowania *en masse* w katolickiej kulturze. Przede wszystkim, Kościół stanowczo obstaje przy twierdzeniu, że kremacja stanowi antychrześcijańskie i materialistyczne zanegowanie śmierci oraz przesadne skoncentrowanie się bardziej na *naturalnych*, niż na *nadprzyrodzonych* pobudkach dotyczących obchodzenia się ze zmarłymi.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku wymienia listę obowiązujących katolików zakazów dotyczących kremacji. Kanon 1203 potępia kremację ciał wiernych i nakazuje ich grzebanie. Jedynie przyczyny o współmiernej wadze mogą usprawiedliwiać odstępnie od tego kanonu, jak np. wojna i/lub zapobieżenie rozprzestrzenieniu się śmiertelnych epidemii. Także kanon 1240 odmawia prawa do chrześcijańskiego pogrzebu tym, którzy wyrazili wolę kremacji swoich zwłok. Przepisy te stosują się do kremacji całego ciała, ale mogą być podobnie rozszerzone na przypadki uroczystego rozporządzenia odnoszącego się do amputowanych członków ciała, chociaż ta druga okoliczność może być potraktowana w łagodniejszy sposób.

Przyczyny zaniepokojenia tym zagadnieniem

Wielu katolików po przeczytaniu powyższych wywodów stwierdzi: "No tak, po co mi te wiadomości? Nie zamierzam oddawać swojego ciała do krematorium".

Należy tylko przyklasnąć postawie takich osób, gdyż przemawia przez nich dobry katolicki zdrowy rozsądek. Jednakże daje się zauważyć rosnącą tendencję do propagowania kremacji wśród katolików, dokonywaną zwłaszcza przez członków [modernistycznego] duchowieństwa.

"Ależ, jakże to możliwe?" – mógłby ktoś zapytać. Niewątpliwie Kościół tak głęboko przeniknięty tradycją jak Kościół rzymskokatolicki nie mógłby działać wbrew ustalonej tradycyjnej praktyce ani też naruszać kościelnego ustawodawstwa. Niestety, tak się stało i dzieje się nadal [w modernistycznym Neokościele].

Pierwszym tego sygnałem było, gdy 5 lipca 1963 roku Święte Oficjum okazując słabość i tchórzliwość poszło na ustępstwo wobec materialistycznej praktyki kremacji, uchylając wiążącą się z kremacją karę wyrażoną w kanonie 1240 i ograniczyło ją do "tych, którzy praktykują kremację kierując się niekatolickimi intencjami". Wszystkie argumenty za kremacją, jakie dziś lansuje modernistyczne duchowieństwo kiedyś uznawano za posiadające "niekatolickie intencje", co oznaczało, że żaden katolik nie mógł być kremowany po śmierci. Począwszy od 1963 roku statystyki pokazują, że sprawy mają się już całkiem inaczej.

Następnym przykładem jest Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, który podtrzymuje postanowienia z 1963 roku: "Kościół usilnie zaleca, by pobożny zwyczaj grzebania ciał zmarłych był przestrzegany; jednakowoż nie zakazuje kremacji o ile nie została ona wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej" (Kanon 1176, 3).

Zwróćmy uwagę na to sformułowanie: "Kościół *zaleca*... grzebanie ciał zmarłych...". Tradycyjną praktyką było *nakazanie* grzebania zmarłych, a my mamy być Kościołem przenikniętym tradycjami naszych Ojców w Wierze sięgających czasów Jezusa Chrystusa! Co więcej, kremacja już nie jest zakazana "o ile nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej"! No cóż, tradycyjnie uważano argumenty lansowane przez "Towarzystwa Kremacji" za niechrześcijańskie. Tak orzekło Święte Oficjum. A jednak argumenty "za" wysuwane przez modernistyczny kler, który nawet doradza kremację są takie same jak materialistycznych i naturalistycznych organizacji. A więc, czy zalecenia modernistycznego kleru są niechrześcijańskie – a zatem niedozwolone? Jest to pytanie, na które katolickie sumienie łatwo znajdzie odpowiedź. Mimo to kremacja jest

praktykowana w kierowanych przez tę modernistyczną hierarchię parafiach całego świata na szeroką i mówiąc po katolicku bezprecedensową skalę (1).

Nasza jedyna konkluzja

Ignorując całe to modernistyczne ustawodawstwo i zalecenia, katolicy muszą nadal ściśle trzymać się starożytnych, tradycyjnych praktyk Kościoła dotyczących kremacji. Inne postępowanie byłoby niechrześcijańskie i oznaczałoby zaparcie się naszego katolickiego dziedzictwa.

Catholic Encyclopedia z 1913 roku kończy dyskusję nad tym tematem dość interesującą i znamioną obserwacją:

"Konkludując należy pamiętać, że w praktyce kremacji nie ma nic bezpośrednio sprzecznego z żadnym dogmatem Kościoła, a także, że wszędzie tam gdzie liderzy tego złowieszczego ruchu (Towarzystwa Kremacji) przejmują kontrolę nad rządami państw z zamiarem upowszechnienia tej praktyki, to będzie to prowadzić do odstępstwa od Wiary powierzonej (Kościołowi katolickiemu) gdyby miał się On temu podporządkować".

Ks. Kevin Vaillancourt

Artykuł powyższy po raz pierwszy ukazał się w "The Catholic Voice" z września 1999 r., P.O. Box 130, Mead, WA 99021 USA. (2)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

(Ilustracje, tekst w nawiasie [...] oraz przypisy od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Por. wypowiedź ks. Józefa Glempa z 10 listopada 2000 r. przy otwarciu I Targów Funeralnych "Memento 2000" w Czosnowie k. Warszawy, kiedy to zapytany przez dziennikarzy o opinię na temat kremacji powiedział, że "Kościół (czytaj: Neokościół – red. *U. m.*) dopuszcza taką możliwość, o ile została zachowana odpowiednia godność obrzędu. Wiadomo, prochem jesteś, w proch się obrócisz. Kremacja jest tylko przyspieszeniem tego procesu". Na targach tych można było zobaczyć m.in. piece krematoryjne i ozdobne urny na prochy.

(2) Por. 1) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Obchody "Roku Wiary" a destrukcja życia liturgicznego.](#) b) [Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii.](#) c) [Masoneria i "Nowa Ewangelizacja".](#) d) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) e) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia.](#)

f) Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamyśłu. g) Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii". h) Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis". i) Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu. j) Abyśmy nie zapomnieli: Głos sprzeciwu wobec "kanonizacji" Jana Pawła II. k) Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II. l) Świętowanie błędu w "Roku Wiary". m) Pogaństwo nadal niepowstrzymanie szerzy się w modernistycznym Neokościele. n) Tatuáže. Noszenie tatuazu jest znakiem odradzania się pogańskiego symbolizmu.

2) Ks. Francesco Ricossa, Przestrogi co do praktyki spalania zwłok (kremacji).

3) Ks. Aleksander Fajęcki, Kremacja.

4) Ks. Zygmunt Golian, Pociecha dla dusz chrześcijańskich czyli nabożeństwo zaduszne poprzedzone Traktatem o czyśćcu św. Katarzyny Genuńskiej.

5) Ks. Marian Morawski SI, Świętych Obcowanie. Komunia z niebem. Pożycie mieszkańców nieba między sobą. Obcowanie ich z nami.

6) Bp Paweł Kubicki, Sufragan Sandomierski, Nowy zbiór odpustów.

7) Ks. Aleksander Lakszyński, Masoneria i karbonaryzm wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa podług własnych słów masonów, oraz w pracy niniejszej cytowanych a na jej końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych.

8) Dusza potępionej, List z piekła. "Nie módl się za mnie – jestem potępiona!".



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019